Cena numeru 1 złoty.

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 84 | Częstochowa, piątek 25 maja 1945 r. | Rok I.

Dymisja premiera Churchilla

Kryzys gabinetowy w Wielkiej Brytanii

LONDYN (Polpress). — W dniu 23 maja premier Churchill został przyjęty przez króla Jerzego VI w pałacu Buckingham. Oficjalny komunikat, ogłoszony przez min. spraw zagr. na Downing Street podaje do wiadomości, że Churchill wniósł na ręce króla prośbę o zwolnienie go z urzędu Premiera W. Brytanii, Pierwszego Lorda Admiralicji i Ministra Obrony Narodowej. — W kołach dobrze poinformowanych utrzymuje się, że rozwiązanie parlamentu nastąpi w ciągu najbliższych 24-ch godzin. Wybory zostaną prawdopodobnie rozpisane na dzień 5 lipca.

*

LONDYN. — Po 5-letnim sprawowaniu władzy gabinet koalicyjny premiera Churchilla podał się do dymisji. Na mocy decyzji króla Jerzego VI rząd należy uważać za rozwiązany z dniem 15 czerwca r. b. Mimo prośby o wcześniejszą dymisję, którą premier Churchill złożył na ręce króla, powierzona mu została misja tworzenia nowego rządu, który będzie sprawował władzę aż do chwili utworzenia rządu tymczasowego. Fakt ten będzie miał miejsce w 3 tygodnie po rozpoczęciu nowych wyborów.

PRASA BRYTYJSKA O USTĄPIENIU CHURCHILLA

LONDYN. — Prasa brytyjska jednogłośnie wyraża żal z powodu rezygnacji premiera Churchilla, nazywając jego rząd wielkim i ubolewając nad rozbiciem koalicji rządowej.

Dzisiejszy **„Times"** w artykule wstępnym pisze: „Był to wielki rząd. Jego siła i zdecydowanie ujawniły się najlepiej w tragicznym okresie, jaki przeżywała Anglia w roku 1940. Siła tego rządu miała źródło w tym, że bez względu na poglądy jego członków stopił się on w jedną całość, pracując harmonijnie i lojalnie. Najlepszy przykład lojalności dał premier Churchill, który zjednał sobie największy szacunek tym, że zawsze umiał postawić sprawy państwa i narodu ponad sprawami partyj. W okresie wielkiego niebezpieczeństwa miał on poparcie całego narodu".

„Daily Telegraph" omawiając przyszłą kampanię wyborczą pisze: „Podstawy walki wyborczej stały się widoczne. Przemówienia wicepremiera Attlee i min. Bevin'a ujawniły poglądy Labour Party na tę sprawę. Poglądy na przyszłe wybory są podzielone. Jest to widoczne w związku z silną reakcją opinii społecznej wobec ostatnich wydarzeń". Pismo wyraża nadzieję, że ważne sprawy, jak wojna z Japonią, polityka zagraniczna i stosunek do niemców będą wyłączone z walk partyjnych. Poglądy Bevina zresztą zgadzają się z opinią szerokich kół społeczeństwa. Zasada ciągłości polityki zagranicznej posiada dla Wielkiej Brytanii znaczenie decydujące i dlatego należy dobrze zastanowić się nad pozycją i charakterem przyszłego premiera jako rzecznika interesów brytyjskich.

PISMO PREMIERA CHURCHILLA DO WICEPREMIERA ATTLEE

LONDYN (Polpress). — Jak wiadomo, prem. Churchill zaproponował Partii Pracy przeprowadzenie referendum w sprawie przedłużenia kadencji obecnego parlamentu, wybranego jeszcze w 1935 roku, albo rozwiązanie Izby i rozpisanie wyborów w lipcu r. b. Obie te propozycje zostały odrzucone przez Partię Pracy, która wysunęła ze swojej strony propozycje zachowania rządu koalicyjnego do października r. b. i przeprowadzenia wyborów w tym terminie. W związku z rezolucjami Partii Pracy Churchill przesłał na ręce Attlee pismo, w którym czytamy m. in.: „Labour Party życzy sobie, abyśmy do jesieni przygotowywali się do wyborów i przedłużyli atmosferę wyborczą, która ciąży nad nami już od kilku miesięcy. Jestem przekonany, że atmosfera ta wpływa niekorzystnie na sprężystość rządu i wkrótce osłabi wysiłki kraju w czasach, gdy przede wszystkim siła i jedność są konieczne. Zdania są podzielone co do tego, czy przeprowadzenie wyborów w październiku zamiast w lipcu przedstawiałoby jakąś konkretną korzyść. Żałuję zarzutów, które zostały wysunięte przez Pana, gdy starałem się zawsze stworzyć warunki, możliwe dla naszej współpracy. Jak wynika z tonu tego listu i nastrojów, panujących w Partii Pracy, warunki tej współpracy nie istnieją już i jest rzeczą dziwną, że po wielu niesprawiedliwych zarzutach, które Pan stawia, wysuwa Pan propozycje współpracy do jesieni. Oznaczałoby to jedynie, że do tego czasu będziemy sobie zawadzać nawzajem, co nie byłoby rzeczą licującą z godnością rządu brytyjskiego".

PRZED ROZWIĄZANIEM PARLAMENTU ANGIELSKIEGO

LONDYN (Polpress). — W kołach politycznych Londynu rozeszła się pogłoska, że w związku z uchwałami Labour Party należy oczekiwać rozwiązania parlamentu angielskiego jeszcze w ciągu tego tygodnia. Wybory będą rozpisane na dzień 5-go względnie 11-go lipca.

O KONFERENCJI LABOUR PARTY

LONDYN (Polpress). — Minister spraw wewnętrznych Morrison przedstawił na konferencji Labour Party program gospodarczy, obliczony na 5 lat. Przewiduje on kontrolę nad bankami, transportem wewnętrznym, monopolami, kartelami oraz ogólny nadzór nad cenami. Labour Party będzie się również domagało upaństwowienia ciężkiego przemysłu. Sir Stafford Cripps, obecny minister produkcji, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że nie należy dopuścić do żadnych niepożądanych sporów z sojusznikiem Wielkiej Brytanii — Związkiem Radzieckim. „Anglia — oświadczył mówca — nie powinna również udzielać swojego poparcia królowi Hellenów i innym półfaszystom".

Przewodnicząca konferencji Ellen Willkinson poświęciła znaczną część swojego przemówienia sprawie niemieckiej. „Naród niemiecki — podkreśliła mówczyni — musi zrozumieć, jaka odpowiedzialność ciąży na nim za to, że pozwolił zbrodniarzom i gangsterom, aby rządzili przez tyle lat. Kiedy naród niemiecki pojmie, że jedność i posłuszeństwo wobec tyranii jest zbrodnią, wówczas będzie mógł pretendować do tego, aby zająć odpowiednie miejsce w gronie narodów".

Posiedzenie Labour Party

LONDYN. — W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie brytyjskiej Labour Party. Na posiedzeniu tym zabrał głos min. Bevin, który stwierdził między innymi, omawiając obecną sytuację polityczną, że fakt pominięcia 26 lat temu Rosji na konferencji w Wersalu był błędem niepowetowanym. Obecnie chodzi o osiągnięcie pełnego i trwałego porozumienia między Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Należy doprowadzić do pełnego porozumienia nawet w kwestiach ekonomicznych. Następnie min. Bevin omówił problemy, związane z brytyjskimi siłami zbrojnymi, stwierdzając wybitny udział ruchu robotniczego w wysiłku wojennym Anglii.

Omawiając z kolei zagadnienie obowiązkowej służby wojskowej, Bevin zaznaczył, że utrzymanie służby wojskowej do chwili zupełnego zwycięstwa nad imperializmem Japonii jest przesądzone. Korzystnym by jednak było zdemobilizowanie choć części żołnierzy i skierowanie ich do przemysłu wojennego.

Z kolei zabrał głos wicepremier Attlee, podnosząc udział ruchu robotniczego w dziele wyzwolenia świata spod panowania faszyzmu.

Omówiona została również sprawa bezwzględnego i surowego traktowania niemców, jako sprawców obecnej wojny. Attlee zaznaczył, że w obecnym porządku światowym nie może być miejsca dla żadnych czynników reakcyjnych. „Świat przeszedł wielką rewolucję socjalną — powiedział Attlee — i nie możemy pozwolić na jej zrujnowanie". W zakończeniu swego przemówienia Attlee wyraził podziękowanie angielskiej Partii Pracy, skierowane pod adresem brytyjskich sił zbrojnych.

W dalszym ciągu obrad zebrani powzięli rezolucję, w której zobowiązują się współpracować w dziele zwycięstwa nad Japonią. Na zakończenie odczytano depeszę od Leona Bluma, w której wyrażony jest pogląd, że solidarna współpraca między socjalizmem brytyjskim i francuskim będzie umacniać się coraz bardziej.

Aresztowanie Dönitza

„Rząd niemiecki" internowany

LONDYN. — Naczelna Komenda Sił Okupacyjnych Sprzymierzonych podała do wiadomości w dniu dzisiejszym, że wczoraj zostali aresztowani: admirał Dönitz i członkowie jego rządu, między którymi znajduje się hrabia Schwerin von Krossigk oraz minister Speer i niemiecki sztab generalny z gen. feldmarszałkiem Jodlem na czele. Aresztowani są traktowani jako jeńcy wojenni i zostaną internowani w obozie.

Aresztowanie zostało dokonane przez jednostki pewnej dywizji brytyjskiej w chwili, gdy Dönitz i jego otoczenie znajdowali się w koszarach wojskowych w okolicy Flensburga.

Admirał von Friedeburg, znany z podpisania aktu kapitulacji w dniu 7 maja, popełnił w chwili aresztowania samobójstwo, zażywając cyjankali.

JULIUSZ STREICHER SCHWYTANY

LONDYN. — Z Londynu donoszą o schwytaniu w okolicach Berchtesgaden **Juliusza Streichera**, długoletniego gauleitera Turyngii i znanego i nieprzejednanego wroga żydów. Streicher był wydawcą i redaktorem słynnego „Stürmera", wybitnie antysemickiego pisma hitlerowskiego. Streicher był nazywany **„Królem Norymbergi"**.

DELEGACI DO KOMISJI KONTROLI W NIEMCZECH

LONDYN. — Głównodowodzący brytyjski w Niemczech Marsz Montgomery wyznaczony został również na delegata brytyjskiego w alianckiej komisji kontroli.

Prawdopodobnie Z. S. R. R. będzie reprezentował marsz. Żukow, a Amerykę gen. Eisenhower.

ZAKAZ UŻYWANIA SŁOWA „SUDETY"

PRAGA. — Rząd czechosłowacki wydał dekret, mocą którego zabronione jest używanie określenia „Sudety" i słów podobnych. Na oznaczenie tego terminu używać należy słowa „kresy zachodnie" lub „płn. zachodnie".

MUZEUM POCHODZĄCE Z RABUNKU

LONDYN. — W muzeum Adolfa Hitlera w Linzu wykryto formalne składy narabowanych w Europie dzieł sztuki, których wartość w przybliżeniu wynosi 137.500 000 funtów szterlingów.

Organizatorami tego muzeum byli Rosenberg i Goering.

ZMNIEJSZENIE RACYJ ŻYWNOŚCIOWYCH W ANGLII

LONDYN. — By pomóc oswobodzonym państwom europejskim, rząd angielski zarządził zmniejszenie racji żywnościowych, celem dokonania pewnych oszczędności aprowizacyjnych. W pierwszym rzędzie zredukowane będą przydziały tłuszczów, mięsa, mydła i ubrań. Bez zmiany pozostanie przydział cukru.

Analogiczna akcja przeprowadzona będzie również w Stanach Zjednoczonych.

LONDYN, (Polpress). — Brytyjskie Ministerstwo Aprowizacji zarządziło obniżenie racyj żywnościowych w Anglii. Tylko racje dla dzieci pozostają bez zmiany.

ARESZTOWANIE SZPIEGÓW FRANCUSKICH

RZYM. — Jak donoszą z Rzymu, władze włoskie aresztowały szereg osób, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Francji. Między innymi aresztowany został redaktor dziennika „Le Temps Nouveau".

OŚWIADCZENIE RZĄDU FRANCJI W SPRAWIE SYRII I LIBANU

PARYŻ, (Polpress). — Prasa codzienna publikuje oświadczenie Rządu Francuskiego w sprawie Syrii i Libanu. Rząd stwierdza, że nie zmieni zasadniczego poglądu w sprawie autonomii tych krajów. Wysłanie nowych kontyngentów wojsk do Bejrutu nie oznacza wcale, że autonomia Syrii i Libanu zostanie ograniczona. Jest to przedsięwzięcie natury czysto wojskowej, mające na celu zabezpieczenie zaplecza Armii Francuskiej, walczącej na Dalekim Wschodzie.

WOJSKA JUGOSŁOWIAŃSKIE OPUSZCZAJĄ KARYNTIĘ

LONDYN, (Polpress). — Na zarządzenie marsz. Tito wojska jugosłowiańskie opuszczają Klagenfurth i Karyntię.

DEMONSTRACJE W TRIEŚCIE

TRIEST, (Polpress). — W związku z dniem urodzin marszałka Tito uformowały się w Trieście spontaniczne olbrzymie demonstracje. Powstają rezolucję, wyrażające uznanie dla polityki marszałka Tito.

Dalsze postępy na Okinawie

NOWY JORK. — Naczelne Dowództwo Sił Sprzymierzonych na Pacyfiku donosi, że na terenie wyspy Okinawa pięć dywizyj brytyjskich posuwa się stale naprzód, pokonując zacięty opór Japończyków.

NOWY JORK. — Amerykańskie superfortece, startujące z baz na Marianach, dokonały silnego nalotu na Tokio. Bombowce sprzymierzonych przeprowadziły również ataki na cele wojskowe w Chinach i na Formozie.

WASZYNGTON. — Prezydent Truman zarządził zwolnienie mężczyzn ponad lat 40 z czynnej służby wojskowej i skierowanie ich do przemysłu wojennego Stanów Zjednoczonych.

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera ogłasza następujący komunikat Sztabu Naczelnego Dowództwa Sił Sprzymierzonych w południowo-zachodniej części Oceanu Spokojnego: Na wyspie Mindanao wojska amerykańskie posunęły się o 10 mil a w okręgu Dawao-me.o 2 mile naprzód. — Na wyspie Luzon oddziały amerykańskie zbliżają się do doliny Kagain. Na wyspie Tarakan, w pobliżu Borneo, australijskie i holenderskie patrole znajdują się w odległości 3 mil od północnego wybrzeża wyspy. Sztab floty Stanów Zjednoczonych na Oceanie Spokojnym donosi, że na wyspie Okinawa wojska japońskie przeprowadziły nocą silne kontrataki w okręgu Naha.

STRAJKI SOLIDARNOŚCI

LONDYN, (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że w Kairze wybuchły strajki na znak solidarności z Arabami Syrii i Libanu.

SCHUSCHNIGG W NEAPOLU

LONDYN. — B. kanclerz austriacki Schuschnigg i b. burmistrz Wiednia Schmitz przebywają obecnie w Neapolu, gdzie korzystają z całkowitej swobody.

L. 0.5336

Wydarzenia polityczne w Anglii w oświetleniu prasy brytyjskiej

Dzienniki brytyjskie poświęcają wiele miejsca ostatnim wydarzeniom politycznym w Wielkiej Brytanii. Wychodząc z założenia, że wymiana listów między premierem Churchillem a Atlee, przywódcą Labour Party, jest zapowiedzią wyborów, pisma brytyjskie rozpoczęły zaciętą kampanię wyborczą, wysuwając, zależnie od swego zabarwienia, przeróżne postulaty.

„Daily Telegraph" omawiając aktualną sytuację pisze, że koalicja rządowa skończyła się i za 6 tygodni należy oczekiwać nowych wyborów. „Niektóre koła są zdania — pisze „Daily Telegraph" — że nowe wybory dadzą w wyniku wznowienie koalicji". Dziennik jest zdania, że nie powinny mieć miejsca w czasie kampanii wyborczej żadne posunięcia, które by podważały i torpedowały politykę rządu i parlamentu.

„Daily Herald" w artykule wstępnym daje wyraz swemu przekonaniu, że przeciwstawienie się Labour Party partii konserwatywnej jest krokiem słusznym i uzasadnionym. Przed Partią Pracy jest przyszłość, któż może wątpić w zwycięstwo socjalizmu?! Tym bardziej, że plany na przyszłość Labour Party mogą być zbawienne dla państwa. Dziennik nie odmawia zresztą zalet planom konserwatystów, ale nie ulega wątpliwości, po czyjej stronie są jego sympatie.

Ogólne zainteresowanie opinii brytyjskiej wywołał ostry ton listu Churchilla. „Churchill przez agresywny i ostry list do przywódców Labour Party rozstał się definitywnie z tym ugrupowaniem — pisze **„News Chronicle"**. — Rozpoczyna się nowy okres w życiu polityki wewnętrznej Wielkiej Brytanii — pisze dalej dziennik — należy unikać wzajemnego dogryzania sobie i stosowania niewybrednych metod. Moment kryzysu w łonie rządu wypadł w niekorzystnym czasie. Wojna w Europie skończyła się zwycięstwem sprzymierzonych mocarstw. Przed Izbę Gmin wpłynęły nowe projekty ustaw, projekty niejednokrotnie bardzo cenne. Obecnie w obliczu nowych wyborów projekty te powędrują do kosza, bo wobec nowej sytuacji dyskusja nad tymi projektami przeprowadzana nie będzie".

„Times" omawiając na swoich łamach sytuację międzynarodową zauważa, że na skutek trwałego porozumienia Wielkiej Brytanii ze Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymyi sytuacja polityczna wkracza w okres stabilizacji. Dziennik przypomina, że w myśl uchwał powziętych w Jałcie sprawy światowe będą regulowane na wspólnych konferencjach ministrów spraw zagranicznych 3-ch mocarstw, z których pierwsza miała się odbyć po zakończeniu obrad w San Francisco w stolicy Anglii. Dziennik zaznacza, że spodziewane jest również rychłe spotkanie Wielkiej Trójki.

Ograniczenia racyj żywnościowych na terenie Wielkiej Brytanii wywołały obszerną dyskusję w prasie angielskiej.

„News Chronicle" zauważa, że po 5-ciu latach wyjątkowo ciężkiej i obfitującej w zniszczenia wojny należało oczekiwać światowego kryzysu żywnościowego. Do klęski głodowej przyczyniły się dwa elementy: 1-po posucha w Australii, która wykluczyła eksport żywności z tego kraju i 2-do ogromne zniszczenia, dokonane na kontynencie europejskim przez niemców.

Ograniczenie racyj żywnościowych w Anglii ma na celu zabezpieczenie minimum pożywienia ludności terenów najbardziej poszkodowanych w tej wojnie. Jest to zdaniem „News Chronicle" krokiem do odbudowy tego idealniejszego świata, o którym się tyle mówi i pisze.

KONFERENCJA LABOUR PARTY W BLACKPOOL

LONDYN (Polpress). — Jak już donosiliśmy, rozpoczęła się konferencja brytyjskiej Partii Pracy w Blackpool. Konferencję otworzyła przewodnicząca partii Ellen Wilkinson. Doniosła ona delegatom, że Churchill zwrócił się do Partii Pracy z propozycją dalszego jej udziału w koalicyjnym rządzie do zakończenia wojny z Japonią. Kierownicy partii — oświadczyła Wilkinson — nie chcą, by wybory odbyły się już w lipcu i życzą sobie, by odłożono je na czas późniejszy, kiedy powróci do kraju część zdemobilizowanych. Wilkinson z naciskiem podkreśliła, że wybory powinny się odbyć dopiero jesienią oraz, że doradcy premiera Churchilla pragną szybkich wyborów „z ciasnych pobudek partyjnych". Jeżeli jednak stawia się nas przed alternatywą pozostania w rządzie lub rychłych wyborów, to przyjmujemy wybory.

Londyn w dniu zwycięstwa

LONDYN (Polpress). — Majestatyczny pomnik Nelsona nosi jeszcze ślady bombardowania z roku 1941.

Plac ten do niedawna pogrążony w ciemnościach, w nocy z 8 na 9 maja oświetlony był rzęsiście lampami i reflektorami. Setki tysięcy londyńczyków wyszło na ulice miasta, wszyscy podnieceni radośnie wiadomością, że Niemcy skapitulowały. Nie było to wprawdzie dla nikogo niespodzianką, oczekiwano tego z dnia na dzień, ostatnie wypadki na frontach wskazywały na to, że wojna ma się ku końcowi. Ale oficjalna wiadomość o bezwarunkowej kapitulacji, wiadomość, która była równoznaczną z zakończeniem działań wojennych w Europie, z zakończeniem tak straszliwej i krwawej wojny przeciw znienawidzonemu wrogowi, zelektryzowała całą ludność stolicy Wielkiej Brytanii.

Przez Trafalgar Square trudno przejść, młodzi i starzy, kobiety i dzieci z chorągiewkami państw sprzymierzonych śpiewają radośnie na ulicach, nieznajomi padają sobie w objęcia, wielu nie może opanować swych radosnych uczuć. Niektórzy śpieszą do pałacu Buckingham, by zobaczyć króla i królową, inni do parlamentu, by zobaczyć Churchilla. Przed gmachem ambasady sowieckiej tłumy wznoszą okrzyki na cześć Czerwonej Armii i jej wielkiego wodza Stalina.

Na Piccadilly Circus grupa ludzi stoi na środku ulicy i śpiewa religijne pieśni. Widać żołnierzy rozmaitych narodowości, na widok których ludność śpiewa hymny państwowe. Wszyscy ci żołnierze tworzą jedną rodzinę, którą połączyła wspólnie przelana krew w walce ze wspólnym wrogiem.

Żołnierze noszą na czapkach napisy: „Obecnie jesteśmy bezrobotni". Wiele budynków jest oświetlonych reflektorami. Lokale publiczne nie przestrzegają godziny policyjnej.

Trudno poznać w tym rozentuzjazmowanym tłumie zwykle tak spokojnych i flegmatycznych Anglików.

Ale i przez tę radość i entuzjazm przeziera jeszcze powaga chwili.

Potęga militarna Niemiec została rozbita bez precedensu w historii. Spełniło się apokaliptyczne zniszczenie Niemiec, jak pisał „Times" w artykule, poświęconym zwycięstwu Aliantów. Miliony niemców zginęło na polach walki od Stalingradu do Caen, miliony znajdują się w obozach jeńców, a reszta usiłuje ratować się kapitulacją. Anglicy wznosząc dziś okrzyki na cześć Czerwonej Armii i jej wodza Stalina wiedzą doskonale, że tylko dzięki tej Czerwonej Armii i jej dowództwu i dzięki ścisłej współpracy państw sprzymierzonych udało się tak doszczętnie pobić wroga. W dniu, w którym rozpoczęła się wojna między Niemcami i Związkiem Radzieckim, rozstrzygnęły się losy tej wojny, a kleska Niemiec rozpoczęła się pod Stalingradem, skąd rozpoczął się zwycięski pochód Armii Radzieckiej aż do Berlina.

Anglicy zdają sobie sprawę, że zakończenie wojny przeciw Niemcom jest dopiero pierwszym etapem na drodze do pokoju. Należy jeszcze wygrać pokój. „Wo have won the war, wo must win the peace".

Gdy minęły dwa dni świąt, w czwartek rano znowu tłumy ludzi przebiegały ulice miasta, ludzie ci nie są już odświętnie ubrani, spieszą do pracy. Niektóre ograniczenia podyktowane koniecznością wojenną zostały już zniesione, inne mają być zniesione w najbliższym czasie. Londyn, który nosi jeszcze blizny wojny, odzyskuje powoli swój dawny wygląd.

Współdziałanie z urzędami repatriacyjnymi

WARSZAWA (Polpress). — Ministerstwo Administracji Publicznej w okólniku skierowanym do wszystkich województw, a poświęconym sprawie zaludnienia nowoodzyskanych terenów zachodnich, przypomina, że akcję przesiedleńczą przeprowadza Państwowy Urząd Repatriacyjny, zaś podległe wojewodom władze i organa powinny ze swej strony jak najwydatniej przychodzić z pomocą Państwowemu Urzędowi Repatriacyjnemu, zwłaszcza w zakresie dostarczania transportowych środków na przewóz przesiedleńców aż do miejsca ich przeznaczenia. W wypadkach przybywania większej ilości przesiedleńców winny być zmobilizowane wszystkie dostępne środki transportowe tak, aby transport odbywał się z wzorową sprawnością.

Pomoc, udzielana Państwowemu Urzędowi Repatriacyjnemu, polega również na dostarczaniu dostatecznych i odpowiednich pomieszczeń dla czasowego pobytu przesiedleńców oraz produktów żywnościowych dla nich i paszy dla ich inwentarza, w ilości wystarczającej i odpowiedniej jakości.

Akcja przesiedleńcza — jako akcja o doniosłym znaczeniu dla państwa — wymaga współdziałania wszystkich władz administracyjnych z czynnikiem społecznym, reprezentowanym przez samorząd, organizacje polityczne, zawodowe i społeczne. — W związku z tym okólnik poleca władzom wojewódzkim zorganizować natychmiast wojewódzkie i powiatowe, wzgl. miejskie, komitety przesiedleńcze, których skład osobowy bliżej precyzuje.

W ścisłym związku z powyższym okólnikiem stoi okólnik Państwowego Urzędu Repatriacyjnego do wszystkich jego oddziałów. Okólnik ten m. in. ustala, że akcją przesiedleńczą z terenów nad Wisłą i Narwią, zniszczonych przez działania wojenne, winni być objęci wszyscy, którzy zadeklarują chęć wyjazdu na nowoodzyskane tereny zachodnie, przy czym akcją tą mogą być objęte zarówno całe rodziny, jak i poszczególni członkowie rodzin. Akcja natomiast przesiedleńcza z innych terenów (niezniszczonych) winna zasadniczo obejmować całe rodziny, z nieodzownym warunkiem oddania posiadanego gospodarstwa na rzecz skarbu państwa. Poza tym okólnik ten zajmuje się szczegółami procedury przesiedleńczej.

POMOC REPATRIANTOM

Dla zapewnienia należytej opieki Polakom, wracającym z Niemiec z robót przymusowych lub obozów koncentracyjnych, Państwowy Urząd Repatriacyjny, Polski Czerwony Krzyż, „Caritas" i Oddział Opieki Społecznej podjęły się udzielania im doraźnej pomocy w drodze.

Repatrianci mają prawo korzystania z punktów etapowych oraz do otrzymania w Opolu i Kluczborku bezpłatnych biletów kolejowych na przejazd do miejsc rodzinnych.

W pierwszych 10-ciu dniach maja osadzono na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego niemal 2.300 rodzin repatriantów, o łącznej liczbie z górą 9.000 członków.

Przywieźli oni ze sobą na teren województwa ponad 1.600 sztuk bydła.

PRZYGOTOWANIA DO AKCJI REWINDYKACYJNEJ

WARSZAWA (Polpress). — Celem przeprowadzenia rejestracji wywiezionych przez okupanta maszyn, surowców, instrumentów i innych obiektów przemysłowo-handlowych, rzemieślniczych itp., poleca się wszystkim kierownikom przedsiębiorstw państwowych, samorządowych, spółdzielczych i prywatnych przesłanie możliwie jak najszybciej w ostatecznym terminie do dnia 1 czerwca 1945 r. kompletnych danych, dotyczących wywiezionych przez okupanta przedmiotów. Należy podać możliwie wyczerpująco: 1) co zostało wywiezione i w jakiej ilości, 2) bliższe dane o wywiezionych przedmiotach, a mianowicie markę fabryczną, rok wykonania, numer oraz dane techniczne i opis, 3) kiedy, gdzie i przez kogo zostały wywiezione podane przedmioty itd. i gdzie zostały zainstalowane oraz inne szczegóły. Dane należy przesyłać do kierownictwa grup operacyjnych Min. Przemysłu, Warszawa Praga, Grochowska Nr. 274 lub do wydziałów przemysłowych wojewódzkich.

PRACE AMER.-RADZIECKIEJ KONFERENCJI BUDOWLANEJ

NEW YORK, (Polpress). — Na amerykańsko-radzieckiej konferencji budowlanej, zorganizowanej przez Narodową Radę Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej — amerykańscy i radzieccy inżynierowie i architekci dzielą się wzajemnie swoim doświadczeniem technicznym. Wybitni amerykańscy inżynierowie i przedstawiciele urbanistyki wygłosili szereg odczytów o organizacji amerykańskiego przemysłu budowlanego, o zasadach przyśpieszonego budownictwa w czasach wojennych, o osiągnięciu techniki amerykańskiej i t. p. Inżynierowie radzieccy z kolei mówili o zdobyczach techniki budowlanej w Związku Radzieckim, o przyspieszonym budownictwie nowych objektów przemysłowych w ciężkich zimowych warunkach.

JEŃCY NIEMIECCY DO ODBUDOWY

LONDYN. — Jeńcy niemieccy w wieku ponad 50 lat, będący z zawodu rolnikami, górnikami lub robotnikami komunikacyjnymi, przekazani będą władzom cywilnym do prac przy odbudowie.

WZNOWIENIE STOSUNKÓW MIĘDZY ZSRR A DANIĄ

MOSKWA (Polpress). — Agencja TASS donosi, że nowy rząd Danii zwrócił się do Rządu Radzieckiego z propozycją wymiany posłów. Rząd Radziecki odpowiedział, że uważa duńską propozycję za potępienie ze strony nowego rządu duńskiego faktu zerwania stosunków dyplomatycznych między Danią a ZSRR przez poprzedni rząd Danii i wyraża swoją zgodę na przedstawioną propozycję.

MANIFESTACJA PRZYJAŹNI RUMUŃSKO-WĘGIERSKIEJ W TRANSYLWANII

MOSKWA (Polpress). — Agencja TASS donosi z Bukaresztu, że w mieście Cluj, stolicy Transylwanii, odbył się zjazd narodowego związku węgierskiego. Jest to organizacja, która skupiła około pół miliona Węgrów z północnej Transylwanii. Celem jej jest zacieśnienie więzów współpracy i braterstwa Węgrów i Rumunów. Premier rumuński Groza zwrócił się do obecnych z przemówieniem, w którym oświadczył m. in.: „Bracia Węgrzy! Transylwania została zwrócona Rumunii. Rumunia i Węgry zrzuciły jarzmo hitleryzmu i utworzyły rządy prawdziwie demokratyczne. Spory i niezgody pomiędzy Rumunami i Węgrami były zawsze jedynie dziełem elementów reakcyjnych, które obecnie nie mają głosu. W imieniu nas wszystkich wyrażam głęboką wdzięczność wielkiemu i potężnemu Związkowi Radzieckiemu i Marszałkowi Stalinowi za olbrzymie ofiary, położone w tej zwycięskiej wojnie o wolność Rumunów i Węgrów. Jestem przekonany, że demokraci Ameryki i Wielkiej Brytanii ocenią należycie pokojową konsolidację, która nastąpiła w tej części Europy. Niech żyje braterstwo i przyjaźń rumuńsko-węgierska!"

ROKOWANIA KOMITETU WYZW. PÓŁN. WŁOCH Z RZĄDEM BONOMIEGO

MOSKWA (Polpress). — Według doniesień z Mediolanu rozmowy między Komitetem Wyzwolenia Północnych Włoch i rządem Bonomi'ego w Rzymie nie doprowadziły do porozumienia. Delegacja Komitetu powróciła do Mediolanu. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim spraw programowych a nie osobowych. Partia komunistyczna domaga się demokratyzacji aparatu urzędniczego przez przekazanie części władzy komitetom wyzwolenia. Partia socjalistyczna domaga się jak najszybszego zwołania zgromadzenia konstytucyjnego. Liberali wypowiadają się za czekaniem aż do wyjaśnienia położenia. Chrześcijańska demokracja nie uważa rekonstrukcji gabinetu za zasadniczy postulat. Obecnie premier Bonomi i Starato udali się do Mediolanu wraz z 12-ma przedstawicielami 6-ciu stronnictw, celem prowadzenia dalszych rozmów.

SYTUACJA W SYRII I LIBANIE

PARYŻ (Polpress). — Prasa francuska donosi, że rokowania Francji z Libanem i Syrią utknęły na martwym punkcie. — W związku z przybyciem francuskich oddziałów wojskowych do portów syryjskich odbywały się w całym kraju demonstracje i wiece, na których mówcy protestują przeciwko polityce francuskiej na Bliskim Wschodzie. Arabowie palestyńscy proklamowali jednodniowy strajk na znak solidarności z Arabami Syrii i Libanu.

STRAJKI

LONDYN. — Według wiadomości londyńskiego radia w Grecji wybuchł strajk na podłożu ekonomicznym, gdyż zbyt wielka rozpiętość między cenami a zarobkami świata pracy uniemożliwia godziwą egzystencję.

B. B. C. podało również, że w Bejrucie wybuchł strajk generalny jako znak protestu przeciwko przybyciu wojsk francuskich.

PRZED WYBORAMI W BUŁGARII

SOFIA (Polpress). — Minister spraw wewnętrznych Bułgarii rozesłał okólnik, by w związku z nadchodzącymi wyborami do parlamentu przystąpiono do sporządzania list wyborczych.

ARESZTOWANIA ANTYFASZYSTÓW W ARGENTYNIE

NOWY JORK (Polpress). — Dziennik „New York Herald Tribune" donosi z Buenos Aires, że aresztowano kilku wybitnych antyfaszystów argentyńskich i zakazano wydawania kilku pism antyrządowych. — Aresztowano m. in. prezesa stowarzyszenia katolickiego „Action Catolica", który oświadczył, że rząd stracił zaufanie narodu i że dalsze pozostawianie go przy władzy może stanowić groźbę dla wewnętrznego pokoju Argentyny.

ARGENTYNA PRZYGOTOWAŁA AZYL DLA HITLEROWCÓW

NOWY JORK (Polpress). — Prasa Stanów Zjednoczonych w doniesieniach z Argentyny podkreśla, że rząd argentyński, pomimo formalnego wypowiedzenia wojny państwom osi, ułatwia obecnie ukrywanie działaczy hitlerowskich oraz skarbów, zrabowanych przez nich w różnych częściach Europy. Prasa zaznacza, że rzeczy, zrabowane w Europie, niemcy w znacznej części przesyłali do Argentyny za pośrednictwem państw neutralnych Hiszpanii i Portugalii.

PAŃSTWO ŻYDOWSKIE W PALESTYNIE

BERNO. — Według wiadomości tamtejszego radia, Palestyna ma być na przeciąg 5-ciu lat oddana pod międzynarodową kontrolę, sprawowaną pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych. Po upływie tego czasu zostanie utworzone wolne państwo żydowskie.

Z powodu tragicznej śmierci

ś. † p.

JĘDRUSIA PIAŚCIKA

synka naszego współpracownika Ob. Jana Piaścika, tą drogą składamy Mu wyrazy głębokiego współczucia.

Pracownicy Wydz. Finansowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie.

KRONIKA

Rejestracja szkód wojennych

W najbliższych dniach rozpocznie się na terenie powiatu częstochowskiego rejestracja szkód wojennych, poniesionych przez osoby prywatne oraz rejestracja szkód, jakim uległy obiekty, będące w zarządzie władz państwowych i samorządowych.

Starostwo Powiatowe wydało odpowiednie instrukcje zarządom gminnym wg. których teren powiatu został podzielony na rejony opisowe; spisy przeprowadzą komisarze spisowi. Termin ukończenia przewidziany jest na 31.V 1945 r.

Dla ułatwienia i przyspieszenia rejestracji poszkodowani powinni zawczasu przygotować sobie spisy poniesionych szkód i to zarówno materialnych z opisem wielkości, ilości i wartości wg. cen z r. 1939, jak i szkód niematerialnych np. utrata życia członków rodziny, kalectwo, więzienie itp.

Pod pojęciem „szkody wojenne" rozumie się nie tylko szkody powstałe na skutek działań wojennych, ale również, i to należy podkreślić specjalnie, szkody poniesione na skutek ucisku i rabunkowej gospodarki, stosowanej przez niemieckie władze okupacyjne.

Zaleca się jak najdokładniejsze oznaczenie ilości i jakości strat, jakimi słusznie można obciążyć Niemcy, jako państwo prowadzące wojnę i jako byłego okupanta, aby jasno i wyraźnie uwydatnić odpowiedzialność, jaką Niemcy za te straty ponoszą.

Spisy szkód wojennych, sporządzone prywatnie zostaną w toku akcji właściwej wciągnięte na odpowiednie wnioski urzędowe.

W braku poszkodowanego wniosek powinna podpisać osoba, zeznająca w jego imieniu szkodę. Jeżeli poszkodowany nie umie lub nie może się podpisać, wniosek może być podpisany przez inną osobę, uproszoną przez poszkodowanego (może nią być komisarz spisowy) swoim nazwiskiem, czytelnie, wskazując swoje miejsce zamieszkania i zaznaczając przed podpisem, że podpis ten uskutecznia zamiast zainteresowanego, na jego prośbę.

Członkowie rodziny prowadzącej wspólne gospodarstwo domowe sporządzają wspólną listę strat, a odnośny wniosek wspólny podpisuje głowa rodziny.

Zebranie członków Związku Zawod. Przemysłu Drzewnego

Rada Zw. Zaw. wzywa członków Zw. Zaw. Przem. Drzewnego na zebranie, które odbędzie w dniu 25 maja b .r. o godz. 4 po poł. w sali Rady Zw. Zaw. (II Aleja 43) w pełnym składzie Rad Zakładowych (delegatów) robotników i pracowników z zakładów tartacznych, leśnictwa, fabryk i obróbki drzewa, oraz mebli i innych.

Zebranie członków Zw. Zaw. Przemysłu Budowlanego

Rada Związków Zawodowych wzywa członków Związku Zaw. Przem. Budowl. na zebranie, które odbędzie się w dniu 24 maja b. r. o godz. 4 po poł. w sali Rady Zw. Zaw., II Aleja 43, w pełnym składzie Rad Zakładowych pracowników z Zakładów Kamieniołomy — murarzy, cieśli i pomocników z przedsiębiorstw budownictwa lądowego i wodnego oraz z zakładów przemysłu instalacyjnego.

Zebranie Tow. Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej

W poniedziałek, dnia 28.V o godz. 14 w lokalu Miejsk. Oddz. Inf. i Prop. (Ratusz, pokój nr. 10) odbędzie się zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej.

Obecność obowiązkowa.

Zebranie członków cechu introligatorów

Zarząd cechu introligatów zawiadamia swych członków-mistrzów, że terminatorzy ich, którzy z ważnych powodów nie ukończyli 3-letniej Szkoły Dokształcającej Zawodowej, co jest niezbędnym warunkiem przy egzaminach na czeladników ,mają możność zdobycia świadectwa ukończenia tej szkoły przez uczęszczanie na 150-godzinny uproszczony kurs, rozpoczęty w dniu 22 maja.

Zapisy przyjmuje sekretariat Szkoły Zawodowej ul. Garncarska 6/8.

Zebranie organizacyjne O.M. T.U.R.

Komitet Miejski O.M. T.U.R. zawiadamia swych członków, że w dniu 25 maja b. r., w lokalu własnym przy ul. Kopernika 6, odbędzie się walne zebranie organizacyjne, o godz. 17-ej po poł.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

150-godzinny kurs dokształcający dla rzemiosła

W dniu wczorajszym w lokalu Szkoły Dokształcającej przy ulicy Garncarskiej 6/8 odbyło się uroczyste otwarcie 150-godzinnego Kursu Dokształcającego dla rzemiosła.

Otwarcia Kursu dokonał obyw. wizytator Sobiński, kierownik kursu, witając zgromadzonych gości, a mianowicie Naczelnika Wydz. Kultury i Oświaty ob. Stalę, zast. Naczelnika Wydz. Przemysłowego ob. mgr L. Hohensee, Prezesa Okr. Tow. Rzemieślniczego P. Dębskiego oraz przybyłych na uroczystość starszych Cechów, wykładowców i kursistów.

Kurs doszedł do skutku dzięki inicjatywie Okręgowego Tow. Rzemieślniczego w Częstochowie i ma za zadanie umożliwić w krótkim czasie zdobycie wykształcenia teoretycznego tym spośród rzemieślników, którzy na skutek sytuacji wojennej nie mogli korzystać ze Szkoły Dokształcającej. Ukończenie zaś Szkoły Dokształcającej jest obok koniecznej praktyki zawodowej nieodzownym warunkiem zdobycia dyplomu czeladniczego względnie mistrzowskiego w poszczególnych zawodach rzemieślniczych. Kurs obejmuje w ramach programu wykładowego przedmioty tego rodzaju, jak korespondencja polska, rachunki, kalkulacja handlowa, chemia i fizyka, bankowość, organizacja przedsiębiorstw i przepisy prawne itd.

Należy się spodziewać, że ci wszyscy spośród rzemieślników, którym na sercu leży zdobycie uprawnień zawodowych skorzystają z wyjątkowej okazji uzyskania w krótszym czasie i w godzinach popołudniowych wykształcenia, które będzie uznane za równoznaczne z ukończeniem Szkoły Dokształcającej.

Zapisy przyjmuje Dyrekcja Szkoły Dokształcającej, ulica Garncarska 6/8.

Prof. Willenberg w Częstochowie

Przybył do Częstochowy znany na tut. terenie artysta malarz prof. Paweł Willenberg, absolwent akademii petersburskiej, uczeń Wojciecha Gersona.

Prof. Willenberg przybył celem odszukania niektórych swoich dzieł, po zebraniu których zamierza urządzić wystawę.

Uwaga, plastycy!

Z powodu wyjazdu niektórych członków Związku, wszyscy pozostali plastycy zamieszkali w Częstochowie i okolicy proszeni są o ponowne zarejestrowanie się w sekretariacie Wol. Szk. Sztuk Piękn., ul. Wilsona 2/8. Sekretariat czynny codziennie od godz. 8—10 i 17—18-ej.

Rejestracja świetlic

Kierownicy wszystkich świetlic znajdujących się na terenie miasta Częstochowy obowiązani są rejestrować świetlice do dnia 1.VI 1945 r. w Wydziale Informacji i Propagandy, Ratusz pokój Nr. 10).

Koła O.M. T.U.R. w powiecie częstochowskim

Kom. Powiatowy O.M. T.U.R. wzywa do przysłania swoich delegatów (najlepiej przewodniczącego albo sekretarza) na zebranie informacyjne w Sekretariacie Powiatowego Komitetu O.M. T.U.R. w Częstochowie, ul. Kopernika 6, II piętro w dniu 25 maja b. r. (piątek) o godzinie 9-ej.

Ze względu na ważność spraw obecność obowiązkowa.

Zakończenie rejestracji warsztatów rzemieśln. na terenie m. Częstochowy

W ostatnich dniach zakończono przeprowadzanie z ramienia Wydziału Przemysłowego Starostwa Grodzkiego rejestrację samoistnie prowadzonych warsztatów rzemieślniczych na terenie m. Częstochowy. Rejestracji dokonało na zlecenie Wydz. Przemysłowego Okręgowe Tow. Rzemieślnicze, przy ul. Kościuszki 6. Ogółem dokonano rejestracji 674 warsztatów. Liczba ta nie jest niestety kompletną liczbą istniejących na terenie m. Częstochowy warsztatów rzemieślniczych. Należy się spodziewać, że ci spośród samodzielnie prowadzących warsztaty rzemieślnicze, którzy dotychczas nie spełnili swego obowiązku rejestracji dokonają go niezwłocznie w ciągu dni najbliższych.

Już dzisiaj na podstawie złożonych formularzy rejestracyjnych stwierdzić można, że poważna część warsztatów, prowadzonych samodzielnie nie posiada odpowiednich uprawnień zawodowych. Wszyscy ci rzemieślnicy, którzy nie posiadają dyplomów czeladniczych, wzgl. mistrzowskich powinni w jak najśpieszniejszym terminie rozpocząć starania o brakujące im dokumenty. Tym zaś rzemieślnikom, którzy nie posiadają świadectw Szkoły Dokształcającej polecić należy Kurs 150-godzinny, który dnia 22 maja r. b. rozpoczął się w lokalu Szkoły Dokształcającej przy ul. Garncarskiej 6/8.

Kamienica Polska na Pol. Cz. Krzyż

Staraniem Ochotniczego Komitetu P.C.K. w Kamienicy Polskiej w dniu 20 maja b. r. została odegrana komedia w 3 aktach p. t. „Ciotka Karola" pod reżyserią ob. M. Warcickiej.

Udział brały następujące osoby: Halina Rybak, Wiesława Kuśnierczyk, Helena Walentek, Genowefa Rybak, Zofia Polaczek, Kazimierz Kapuściński, Jan Fazan, Seweryn Łebek, Bronisław Kidawa, Franciszek Szmida, Walenty Gadzina.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Czysty dochód tj. 11.949 zł wpłacono na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Z życia kulturalnego

Z Teatru Miejskiego

Dziś, w czwartek, dnia 24 maja o godz. 17-ej wspaniała komedia muzyczna „Muzyka na ulicy".

Dyrekcja prosi o wcześniejsze nabywanie biletów, kasa czynna od godz. 10-ej rano.

*

Najbliższa premiera „Gorąca krew" Fijałkowskiego budzi ogromne zainteresowanie w kołach bywalców teatru. Udział w niej biorą: Bolska, Łopuszańska, Nowiczówna, Cirin, Salaburski, Stanisławski i Zdanowicz.

Sztukę reżyseruje W. Zdanowicz, dekoracje W. Wagnera.

Premiera odbędzie się w piątek 25 maja b. r.

Jubileusz Miecz. Mieczyńskiego

W czwartek, 3 lmaja o godz. 11.30 odbędzie się poranek jubileuszowy 35-letniej pracy aktorskiej i reżyserskiej ulubieńca publiczności art. dram. Mieczysława Mieczyńskiego.

Na urozmaicony program Jubileuszu złożą się piosenki, skecze, tańce w wykonaniu całego zespołu Teatru Miejskiego.

Wieczór „Młodej poezji lirycznej" w Zw. Zaw. Literatów

W najbliższą sobotę, tj. dnia 26.V 1945 r. projektuje się urządzenie w Zw. Zaw. Literatów wieczoru „Młodej poezji lirycznej".

W programie szereg nowych, jeszcze niepublikowanych wierszy I. Maciejewskiej, K. Salaburskiej, St. Zielińskiej, W. Rousseau, Z. Andrego, Z. Kałędkiewicza, Z. Fabisiaka, S. Folfasińskiego, S. Podhorskiej-Okołow, T. Różewicza i Z. Trzaskowskiego, St. Mszycy i Fr. Prasoła.

Początek o godzinie 5-ej.

—o—

Z rozważań teatralnych

Po tamtej stronie rampy

Teatr — jak każde w ogóle widowisko, składa się z dwóch zasadniczych elementów: aktorów i publiczności. Granicą pomiędzy tymi dwoma elementami jest rampa oddzielająca ułudę sceny od rzeczywistości widowni. Dużo pisało się i pisze nadal o tym wszystkim co dzieje się po tamtej stronie rampy — na scenie. W trosce o wysoki poziom teatru powołani a także niepowołani obrońcy sztuki podchodzą do zagadnień sceny z „cukrem i ostrogami", przy czym z tymi ostatnimi częściej. Dzieje się to wprawdzie w „imię dobra" teatru i rozwoju kultury, nie zawsze jednak odnosi pożądany skutek. Głos padający bowiem z tej strony rampy — z widowni, podchodzi do zagadnień teatralnych jednostronnie, zapominając, że w świątyni sztuki, którą bezsprzecznie jest teatr, oba elementy: scena i widownia muszą się harmonijnie uzupełniać. Zapatrzeni w to, co się dzieje na scenie, nie dostrzegają tego co się dzieje na widowni. Tymczasem zachowanie się publiczności częstochowskiej jest wręcz skandaliczne. Takie samo było ono na „Przepióreczce jak i na „Maturze", takie jest w ogóle na wszelkiego rodzaju spektaklach.

W każdej sztuce połowa pierwszego aktu jest stracona dla widowni. Szmer i hałas wywołany przez opóźniających się, defilowanie przed oczyma siedzących w poszukiwaniu miejsca, głośne rozmowy oraz nieodpowiednie odruchy reakcji w czasie trwania sztuki, oto pobieżny rys tego, co się dzieje po tej stronie rampy.

Już dawno stwierdzono zgodnie, że publiczność trzeba sobie wychować. Obowiązki wychowawcy nałożono na barki teatru. Zgadzam się z tym, o ile chodzi o dobór repertuaru i poziom gry. Nikt mnie jednak nie przekona, że scena ponosi winę za zachowanie się publiczności.

W dyskusji o bolączkach teatru, jaka rozgorzała na łamach prasy, krótko przed wybuchem obecnej wojny, ktoś słusznie zauważył, że o ile na scenie jest fantazja, to widownia reprezentuje świat ziemski realny, prawdziwy ,ale o ile panuje na scenie prawda, to na widowni siedzi fałsz, kabotynizm i pozerstwo. Na scenie króluje głębia, na widowni blaga i płytkość. Drastyczny dowcip padający ze sceny spotyka się ze szmerem urażonej cnoty, a purytanizm odbija się o nudę i tęsknotę widowni za pikanterią.

Te zrozumiałe ludzkie przejawy nie szkodzą sztuce, jeśli rozgrywają się w sferze uczuciowej. Gorzej, gdy przybierają formę zewnętrzną, krystalizującą się właśnie w nieodpowiednim zachowaniu widowni.

Początek spektaklu: spóźniający się urządzają drugi spektakl na widowni. Przerwa międzyaktowa. Część publiczności wychodzi do foyer na papierosa i pogawędkę. Wreszcie dzwonki zapowiadające koniec przerwy. Gong i kurtyna w górę. Na widowni powinna panować niczym nie zmącona cisza, cisza świątyni, w której odbywa się misterium. Tymczasem, co obserwujemy. Szmer sadowiących się w krzesłach tych, którzy „nie słyszeli" dzwonków, trzaskanie drzwiami i wchodzenie na salę w czasie trwania akcji. Nie wystarczyło gremialne spóźnienie się na początek spektaklu. Z tamtej strony rampy nastrojowa scena, nastrojowa i ludzka. Gasi ją idiotyczny śmiech lub głupia uwaga. Teatr nie jest knajpą — do jasnej cholery — zrozum to spóźniająca się i nieodpowiednio zachowująca się publiczności. Zrozum, albo się pogniewaj na teatr i przestań chodzić, czekając na przyjazd cyrku czy innego luna-parku.

Ktokolwiek miał możność bezpośredniego zetknięcia się z teatrem, ten dobrze wie, jak ciężkim i pełnym trudu jest życie aktora. Pomijam bolączki natury materialnej, które o ile jeszcze nie zniknęły, to muszą zniknąć i na pewno znikną w nowej rzeczywistości polskiej. Chodzi mi wyłącznie o trud artystyczny i ten wielki wkład pracy nad przygotowaniem każdej sztuki. I to nie tylko aktorów, ale całego personelu, nie pomijając personelu technicznego teatru. Kto nie podejrzał życia teatru od strony kulis, ten oczywiście nie ma o tym pojęcia. Nie usprawiedliwia to jednak nikogo do lekceważenia i nieodpowiedniego zachowania się w teatrze. Może się sztuka lub gra tego czy owego artysty nie podobać. Są gusty i guściki. Nie wolno jednak swoim zachowaniem się psuć nastrój widowni i deprawować scenę.

Od teatru wymagamy bardzo wiele. Jesteśmy surowi, bardziej skłonni do krytyki niż do pochwały. Jeżeli w zanadrzu prócz cukru mamy dla sceny i ostrogi to dla widowni przydałby się bat i to dobry bat. Taką samą bowiem miarę zastosujmy wobec siebie siedzących po tej stronie rampy — na widowni.

Tadeusz Kwaśniewski.

*

P. S. Przy sposobności prośba pod adresem Dyrekcji Teatru. Należałoby bezwzględnie po rozpoczęciu spektaklu nie wpuszczać na widownię spóźnionych gości. Zarządzenie takie zastosowane w swojm czasie w czołowych teatrach polskich przyniosło pożądany skutek. Nauczyło publiczność punktualności. Bardzo daje się odczuwać brak planu sal teatralnych, który powinien być uwidoczniony na ścianie przed kasą. Wydając tych kilkadziesiąt złotych na bilet, widz ma prawo sobie wybrać miejsce, które mu najbardziej odpowiada. Tymczasem zdany jest na łaskę kasjerki — bardzo zresztą miłej pani — ale nie zawsze zadowolony jest z otrzymanego biletu. Należałoby też bardziej uwidocznić numery krzeseł, przez co ukróciłoby się zabawę w szukanego, również nie przyczyniającą się do zachowania spokoju na widowni. Poza tym należałoby doprowadzić do porządku... toalety. Stan ich urąga bowiem nie tylko kulturze, ale i najprymitywniejszym zasadom higieny. Oczywiście jest to wina publiczności i trudno ażeby Dyrekcja Teatru prowadziła każdego z osobna za rączkę, jak freblówka, ale przecież nie można takiego stanu nadal tolerować. T. K.

Kronika sportowa

Z otwarcia kursu motocyklowego

W.K.S. „Orzeł" rozwija się szybko dalej, czego świeżym dowodem jest powołanie do życia sekcji motocyklowej.

Po zebraniu informacyjnym dnia 11 maja b. r. oraz organizacyjnym dnia 13 maja b. r. odbyła się inauguracja kursu motocyklowego w dniu 16 maja b. r. Zebranych powitał szef Wychowania Fizycznego ppor. Hoff Roman, wyrażając podziękowanie za żywe zainteresowanie się i przybycie członków zarządu „Częstochowskiego Związku Cyklistów i Motocyklistów" oraz kolegów oficerów. Po czym oddał głos ob. inż. Łosiewiczowi, który w krótkich lecz serdecznych słowach podkreślił znaczenie współpracy wojska ze społeczeństwem na polu motoryzacji. Następnie wykład poprowadził ob. Jastrzębski, opisując treściwie budowę i zasady działania silnika czterotaktowego.

Podkreślić należy, że do poprowadzenia kursu przyczyniła się w znacznej mierze ob. Ślaska, oddając salę Szkoły Samochodowej, wraz z odpowiednimi urządzeniami, do dyspozycji sekcji motocyklowej W.K.S.

K. Węglewski, ppor.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

KOMUNIKAT

Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w oparciu o zarządzenie Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń podaje niniejszym do wiadomości zmiany zaistniałe w dziale umownych ubezpieczeń, jak również warunki, na jakich nowe umowy mogą być zawierane:

1) Wszystkie umowy ubezpieczeniowe na terenie Polski zawarte przed 10 stycznia 1945 r. zostają zawieszone, jak również zawiesza się wypłatę odszkodowań i inkaso składek, wynikające z tych umów

2) Działalność prywatnych zakładów ubezpieczeniowych, tj. Zjednoczonego Towarzystwa Ubezpieczeń, Generali Port Polonia, S. A., Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, S. A., Towarzystwa Ubezpieczeń „Patria" S. A., Towarzystwa Ubezpieczeń „Florianka", S. A., Towarzystwa Ubezpieczeń Cukrowników, Towarzystwa Ubezpieczeń „Silesia" S. A., Towarzystwa Akwizgrańsko-Monachijskiego i Bawarskiego Towarzystwa Ubezpieczeń zostaje wstrzymana, a ich portfele przejmuje Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

3) Działalność Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w zakresie umownych ubezpieczeń z uwagi na przejęcie portfeli prywatnych zakładów ubezpieczeń oraz na powstanie innych dotąd nieprowadzonych działów ubezpieczeń, a mianowicie: a) ubezpieczeń chomage, b) ubezpieczeń maszyn od uszkodzeń, c) ubezpieczeń transportowych oraz d) ubezpieczeń szyb, zostaje znacznie rozszerzona.

Wobec powyższych zmian i braku ochrony ubezpieczeniowej w interesie ubezpieczających leży jak najrychlejsze wznowienie swych ubezpieczeń w naszej Instytucji.

Dla wygody P. T. Ubezpieczających utworzona została w Częstochowie Reprezentacja Działów Umownych Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, której siedziba przejściowo mieści się przy ul. Plac Daszyńskiego Nr 12 (Nowy Rynek), tel. 22-90.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych Inspektor Powiatowy w Częstochowie.

Kultura i Sztuka

Film z Konferencji Krymskiej

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, działające w Krakowie pod kierownictwem prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Myslakowskiego, urządziło w sali Filharmonii Krakowskiej pokaz z filmu dokumentalnego, nakręconego przez filmowców radzieckich podczas Konferencji Krymskiej. Sala była wypełniona po brzegi. — Publiczność oglądała film z zainteresowaniem i oklaskiwała z zapałem postacie szefów trzech mocarstw.

Studio teatralne w Krakowie

Teatr Miejski im. J. Słowackiego w Krakowie zakłada studio dramatyczne pod kierunkiem dyr. K. Frycza. Wśród wykładowców widnieją nazwiska: prof. R. Dybowski, J. Karbowski, prof. J. Krzyżanowski, A. Melawski, prof. T. Sinko, T. Trzciński i inni. Nauka odbywać się będzie bezpłatnie. Jest to już drugie z rzędu studio aktorskie w Krakowie; pierwsze uruchomił przed miesiącem Stary Teatr.

Tragiczna śmierć profesora Ludwika Wertensztejna

Dopiero teraz nadeszły z Budapesztu wiadomości o tragicznej śmierci prof. Ludwika Wertensztejna. Zginął on w czasie oblężenia miasta od granatu, gdy udawał się -- mimo niesłychanej kanonady — do swej pracowni naukowej. Dr. Ludwik Wertensztejn był profesorem Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie i prowadził przez wiele lat pracownię radiologiczną Towarzystwa Naukowego w Warszawie. Jak wiadomo, zmarły był asystentem i uczniem Marii Curie-Skłodowskiej i zajmował się badaniami zagadnień promieniotwórczości. Prof. Wertensztejn uchodził poza tym za jednego z najlepszych popularyzatorów wiedzy fizycznej, a w dorobku naukowym miał wiele cennych prac z tego zakresu nauki.

Pierwszy numer „Kuźnicy"

W drugiej połowie maja b. r. ukaże się zapowiadany pierwszy numer dwutygodnika społeczno-literackiego „Kuźnica", w objętości 32 stron. W skład komitetu redakcyjnego wchodzą: Zofia Nałkowska, Mieczysław Jastrun, Adolf Rudnicki, Jan Kott, Jerzy Andrzejewski i Stefan Żółkiewski. W pierwszym numerze ukaże się m. in. pełny stenogram zeznań dr. Arthura Mayera, jednego ze świadków przed Komisją Oświęcimską, przekład Adama Ważyka wojennej twórczości znakomitego poety francuskiego Louisa Aragon, fragment prozy A. Rudnickiego p. t. „Powstanie w getcie" oraz artykuł prof. Z. Szymanowskiego p. t. „O szkolnictwie wyższym". — Poza tym numer zawierać będzie bogaty dział kroniki krajowej i zagranicznej.

Zniszczenie bibliotek polskich

Łódź była pierwszym miastem w odrodzonej Polsce, które zorganizowało „Tydzień Książki". Zadaniem tej szlachetnej imprezy było zebranie funduszów oraz książek, dla ograbionych i zniszczonych podczas okupacji czytelni i bibliotek publicznych.

Niemcy bowiem ze specjalną zaciekłością prześladowali książkę polską, wywożąc stare, nieraz bardzo rzadkie druki, do księgozbiorów Rzeszy, inne zaś przerabiali na papier lub też w wandalski sposób palili. Dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Prusa, Konopnickiej, Żeromskiego, nie mówiąc już o wielu innych pisarzach, były specjalnie tępione. Za „Krzyżaków" lub „Wiatr od morza" można było powędrować do obozu, skąd prowadziła przeważnie jedna droga... do komór gazowych. Okupanci rozumieli bowiem, czym jest dobra książka, zwłaszcza w okresie niewoli. Jako czynnik krzepiący ducha, dodający odwagi, częstokroć mówiący o nikczemności germańskiej, była dla hitlerowskich barbarzyńców groźnym przeciwnikiem, którego należało zniszczyć.

Smutnego losu nie uniknęła także Miejska Biblioteka Publiczna w Łodzi. Założona przed 20-tu laty, posiadała piękny księgozbiór, złożony ze 100.000 tomów, nie licząc sześciu wypożyczalni dla dzieci oraz czterech dla dorosłych, obejmujących z górą 70.000 tomów.

Po przyłączeniu Łodzi do Rzeszy, okupanci zamknęli wszystkie wypożyczalnie, książki zaś, przede wszystkim powieści, poezje i naukowe, wysyłali do papierni w Pabianicach, gdzie je palono. Obszerny dział literatury pięknej w samej bibliotece uległ również zagładzie. — Wytrzebiono wszystko, co tylko było uważane za „niebezpieczne". Pastwą barbarzyńców padły między innymi piękne i rzadkie wydania klasyków.

Dział starych, bezcennych wydawnictw, liczący kilkadziesiąt egzemplarzy, wśród których nie brakło białych kruków, został w całości wywieziony do niemieckich bibliotek, leżących dziś w gruzach. Zrabowano między innymi dzieła zbiorowe Cicerona, z piękną winietą oraz inicjałami, rytymi w miedzi, wydane w r. 1588; „Statuta, Prawa i Konstytucye" Jana Januszewskiego z r. 1624; słynną biblię Leopolity, druk Schaffenberga z roku 1577, we wspaniałej oprawie skórzanej.

Łupem grabieżców padło rzadsze wydanie „Eneidy" Wergiliusza, w przekładzie Jana Kochanowskiego, z roku 1590, Kronika Polska — Kremera, edycje Działyńskiego „Z kórnika", druki Michała Grölla, drukarza króla Stanisława Augusta, cenne dzieło „Zegar monarchów z życia M. Aureliusza, cesarza rzymskiego", wydane w Poznaniu w r. 1611, wreszcie dwubarwny druk starocerkiewny „Psałterza Dawidowego", tłoczony w Moskwie oraz jedyny w swoim rodzaju zbiór dzieł z zakresu numizmatyki.

Najmniejsze stosunkowo straty, nie przekraczające jednej trzeciej ogólnego zbioru, poniósł dział naukowy. Ocalały również katalogi, co pozwoliło na uporządkowanie biblioteki i zorientowanie się w stratach.

Biblioteka zdewastowana została niemal w połowie. Ścisłe ustalanie braków nie jest jeszcze ukończone. Wartość wywiezionych lub spalonych książek wynosi setki tysięcy złotych, właściwie jednak nie da się dokładnie ocenić. Przepadły bowiem druki nader rzadkie, których księgozbiór łódzki już nigdy nie zdobędzie.

Starsze i szacowniejsze siostrzyce biblioteki łódzkiej zostały także częściowo lub całkowicie zniszczone. Bibliotekę Jagiellońską w Krakowie ogołocili niemcy z bezcennych rękopisów i pergaminów z wieku XIV do XVII, nie mówiąc już o unikatach, znajdujących się jedynie w tym księgozbiorze.

Zdewastowane zostały biblioteki: Narodowa, Uniwersytecka; spalone zaś: Krasińskich, Załuskich, Przeździeckich ze słynnymi zbiorami rapperswilskimi, Publiczna przy Koszykowej i Centralna Wojskowa w Warszawie. Do biblioteki Krasińskich niemieccy „bibliofile" przewieźli z Uniwersyteckiej około 30.000 rękopisów i 300.000 starych druków, z Narodowej zaś olbrzymi zbiór teatrologiczny, na który składały się książki, kolekcje fotografii, afiszów, wycinków z gazet i wszystko potem spalili. W Poznaniu niemcy podpalili Bibliotekę Raczyńskich. Poważnie też ucierpiała Biblioteka Miejska w Bydgoszczy.

Po wypędzeniu okupantów biblioteka łódzka zaczęła leczyć rany, zadane barbarzyńską ręką. Porządkuje się księgozbiór, urządza czytelnie, odnawia zniszczone urządzenie. W stosunkowo krótkim czasie otwarto cztery wypożyczalnie, by jak najprędzej umożliwić szerokim rzeszom pracującym oraz młodzieży dostęp do dobrej i kształcącej książki. Niebawem zostanie otwarta biblioteka centralna.

Zniszczenie niemal wszystkich bibliotek publicznych, nie mówiąc już o setkach prywatnych, ogołociło Polskę z książek. Społeczeństwo, pozbawione przez lata okupacji książki, odczuwa tym większy głód czytania.

Dla naszej kultury, dla rozwoju duchowego konieczna jest reedycja największych pisarzy w tanich. popularnych wydawnictwach, które by docierały do chaty wieśniaczej, do mieszkania robotnika i pracującego inteligenta.

Ministerstwo Kultury i Sztuki, jak również Ministerstwo Oświaty opracowują już na szeroką skalę zakreślone plany wydawnicze, by zaspokoić ten szlachetny głód.

Niezadługo, gdy normalnie zaczną pracować wszystkie papiernie, dostaniemy do rąk dobrą i tak bardzo upragnioną książkę.

Jan Sokolicz-Wroczyński.

Irena Pannenkowa o życiu w obozach koncentracyjnych

KRAKÓW (Polpress). — Rawensbrück, Majdanek i Oświęcim — oto obozy, w których przez blisko 3 lata przebywała znana publicystka i literatka Irena Pannenkowa. Aresztowana w Warszawie pod zarzutem napisania w prasie podziemnej artykułu p. t. „Herrenvolk czy Chamenvolk?", w którym nazwała niemców narodem typowo chamskim, przebywała przez 6 miesięcy w więzieniu na Pawiaku, po czym przewieziono ją wraz z innymi do obozu w Rawensbrück. Tu też poznała ona literatkę Wandę Dobaczewską z Wilna, historyczkę Helenę Salską, malarki: Marię Bereżewską i Piętkowiczową z Warszawy. docentkę uniwersytetu Karpińską z Poznania, damę dworu królowej Wilhelminy holenderskiej oraz byłą sekretarkę osobistą prezydenta Masaryka.

Po pracy w obozie urządzano wieczory dyskusyjne, odczyty oraz recytowano wiersze. Brały w nich udział nie tylko Polki, ale i kobiety innych narodowości, jak Belgijki, Francuzki, Dunki, Czeszki. Holenderki, Norweżki, Rosjanki i Ukrainki. — Z młodych, dobrze zapowiadających się poetek przypomina sobie Pannenkowa Zofię Górską i Marię Rutkowską z Warszawy. Na zebraniach, urządzanych niemal codziennie, poruszano aktualne zagadnienia z zakresu historii, literatury, polityki i ekonomii społecznej. Na jednym z takich wieczorów, w którym wzięły również udział cudzoziemki, postanowiono bezpośrednio po wojnie wydać w Warszawie jednodniówkę pod redakcją p. Pannenkowej. Powstał również zamiar wydawania w Warszawie periodyku, w którym omawiałoby się bogatą twórczość obozową z zakresu nauki i literatury.

Po kilkumiesięcznym pobycie w obozie Rawensbrück Pannenkową wywieziono z transportem t. zw. „śmiertelnym" na Majdanek, a następnie do Oświęcimia, gdzie przebywała aż do wyswobodzenia jej przez wojska radzieckie. Słyszała, że w obozie tym przebywała również znana literatka Kossak-Szczucka. Co się z nią stało — tego nie wie. W Oświęcimiu poznała też radną miejską i dziennikarkę z Pragi, Palenkową, która podczas jednej z rozmów oświadczyła jej: „Wy, Polacy, jesteście katolikami, my, Czesi, przeważnie komunistami, ale ponieważ mamy jednego wspólnego wroga — Niemcy — musimy iść ze sobą zawsze ręka w rękę".

„Myślałam, że się nie wydostanę z obozu — mówi p. Pannenkowa — i dopiero, kiedy zobaczyłam wkraczających do baraków żołnierzy radzieckich, zrozumiałam, że nadeszła wreszcie tak długo przez nas oczekiwana wolność! Kobiety szalały z radości. Niejedna łza stoczyła się po policzkach. Nie czekając na przysłanie samochodów, jak szalone rzuciły się do otwartych bram, by jak najprędzej znaleźć się poza tym piekłem, w którym przez tyle lat dymiły piece krematoriów, rozlegał się płacz i krzyk niewinnie katowanych i mordowanych ludzi."

Pierwsza sesja Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie

Warszawa, (Polpress). Z dniem 15 maja rb. rozpoczęła się pierwsza sesja Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie. Na wokandzie sądowej znalazło się 8 spraw osób oskarżonych na mocy dekretu z dnia 31.8.1944 r. wydanego przeciwko zbrodniarzom faszystowsko-hitlerowskim. Trwanie sesji przewidziane jest do dnia 25 maja rb. Ławę oskarżonych zajęli: Stefan Pijewski pod zarzutem działania na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej i wydania w ręce gestapo członków stronictwa PPR i AL, Ryszard Imiołczyk oskarżony jest o to. iż jako wywiadowca Policji Kryminalnej brał udział w poszukiwaniu Zygmunta Orłowskiego, członka organizacji wolnościowej, prześladowanego przez okupanta. W następnej sprawie stanie przed sądem Leon Brzozowski, który działał w charakterze leutenanta dywizji „SS-Galizien", a więc brał udział w organizacji mającej na celu dokonywanie zabójstw, znęcanie się i prześladowanie polskiej ludności cywilnej oraz jeńców wojennych. Z kolei ławę podsądnych zajmą Jan Frajda, Teofil Walicki i Jan Wróbel, oskarżeni o to, że działając wspólnie, zatrzymali i wydali w ręce policji niemieckiej Chaima i Symchę Grynbaumów. Ponadto zaś Jan Frajda oskarżony jest o to, że będąc pracownikiem niemieckiej komendy placu w Otwocku, udzielał żandarmom informacji i wskazówek o nielegalnym handlu, powodując konfiskaty i grabież artykułów żywnościowych.

Następną sprawą na wokandzie jest proces Antoniego Papierkowskiego oskarżonego o to, że ujął i wydał w ręce policji granatowej Żyda nieznanego nazwiska który następnie został rozstrzelany. Ławę oskarżonych zajmie dalej Józef Kędzia, który będąc dyrektorem kina „Club" w Warszawie. na Pradze. występował nazewnątrz jako niemiec. Ujął i oddał w ręce gestapo Janinę Lewandowską, członka organizacji wolnościowej, biorąc ponadto udział razem z gestapo w prześladowaniu ludności cywilnej, w tropieniu Polaków i łapankach. Akt oskarżenia sprowadzi też na ławę podsądnych Zygmunta Schenka, który jako obergefreiter niemieckiego Wehrmachtu, stacjonowanego w Otwocku, brał udział w prześladowaniu ludności cywilnej, bijąc i znęcając się nad Polakami, odbierając im paczki z żywnością oraz innymi rzeczami. Schenk odpowiadać będzie ponadto za prześladowanie Żydów znajdujących się w ghecie, [illegible] odbierał towary pod groźbą oddania bezbronnych ludzi w ręce okupanta Przed Sądem Specjalnym stanie wreszcie Antoni Olszewski, oskarżony o to, że dnia 13.4.1942 r. w XVII komisariacie policji granatowej w Warszawie złożył zameldowanie przeciwko Zbigniewowi Czarneckiemu, iż ten posiada dwa rewolwery, na skutek czego Zbigniew Czarnecki musiał się ukrywać. Zdołał się wprawdzie ocalić, był jednak narażony na poszukiwania i prześladowania ze strony gestapo i policji kryminalnej.

Sprawy rozpoznawane będą publicznie w gmachu Sądu przy ulicy Szerokiej 38.

Kronika Kielecka

Dom starców w Daleszycach

Staraniem Komitetu Opieki Społecznej i przy poparciu starosty kieleckiego ob. St. Tłuczkiewicza, w Daleszycach został otwarty Dom Starców.

Na cele zagospodarowania tego domu miejscowy starosta przeznaczył 50.000 zł. Pensjonariusze otrzymują tu całkowite utrzymanie i opiekę. Dotychczas przyjęto 20 osób.

Z zebrania Zaw. Związku Muzyków w Kielcach

Dnia 16 maja w Domu Kultury i Sztuki w Kielcach odbyło się walne zebranie miejscowego Zaw. Zw. Muzyków. W toku obrad poruszono najżywotniejsze sprawy dotyczące organizacji świata muzycznego oraz obrano nowy zarząd, na czele którego stanął prof. Stroiński, jako prezes.

Nowy zarząd po ukonstytuowaniu się zgłosił swój akces do O. K. Z. Z.. Należy nadmienić, że muzycy nie zrzeszeni w Zaw. Związku Muzyków nie mają prawa produkować się.

—o—

Z kraju

Sposób pobierania podatku wojskowego

Warszawa, (Polpress). Jak już podawaliśmy w najbliższym numerze Dziennika Ustaw R. P. zostanie ogłoszony dekret o podatku wojskowym. Pobieranie podatku wojskowego odbywać się będzie w formie dwojakiej — na podstawie wymiarów, dokonanych przez zarządy gmin miejskich i wiejskich w stosunku do osób, nie będących pracownikami, oraz w stosunku do osób pracujących najemnie drogą potrąceń, dokonywanych przez służbodawców przy każdej wypłacie w wysokości 1 proc. wynagrodzenia brutto.

Po raz pierwszy obowiązek potrącania należności podatku wojskowego od wynagrodzeń pracowniczych obciąża pracodawców już w miesiącu maju br. z tym, że od wynagrodzenia za maj powinna być pobrana 1-procentowa bieżąca, oraz zaległa należność podatku za miesiące styczeń i luty 1945 r. od rzeczywiście w tych miesiącach wypłaconych wynagrodzeń. Identyczna sytuacja powstanie w czerwcu, w którym pobrany będzie podatek wojskowy od faktycznie wypłaconych wynagrodzeń za miesiące marzec i kwiecień oraz za czerwiec rb. łącznie. Poczynając zaś od lipca rb. podatek będzie obciążał równomiernie bieżące wypłacane wynagrodzenie.

Potrącane przez służbodawców sumy podatku wojskowego należy wpłacić do kasy terytorialnie właściwego — ze względu na miejsce zatrudnienia pracowników — Zarządu Gminy wiejskiej lub miejskiej w terminie 7 dni po upływie miesiąca, w którym nastąpiła wypłata.

W wypadku niepotrącenia należności podatkowej lub potrącenia w sumie za niskiej odpowiedzialność za ten podatek ponosi służbodawca.

Żywioł polski w pow. opolskim

Opole. (Polpress). Powiat opolski należy do jednego z najbardziej polskich powiatów Śląska Opolskiego. Około 90 proc. ludności jest pochodzenia polskiego. Wszędzie po wsiach słyszy się mowę polską, nawet malutkie dzieci mówią po polsku, mimo surowych kar, jakie stosowali hitlerowcy wobec Polaków, uczących swe dzieci polskiej mowy. Radość wzbiera na widok, jak odpornym na 700 lat usiłowań germanizacyjnych okazał się nasz lud wiejski.

Należałoby przypomnieć, że w czasie plebiscytu powiat opolski zadokumentował wolę przynależenia do państwa polskiego głośnym swego czasu „marszem na Opole". Wówczas to, 27 tysięcy Opolan, pod przewodnictwem Sz. Koszyka, mieszkającego obecnie w Katowicach, ruszyło w zwartych szeregach do Opola. Pod samym miastem doszło do walki z ludnością niemiecką, która za wszelką cenę chciała uniemożliwić demonstrację. Ale Opolanie rozpędzili tłum i przedefilowali przez miasto, w którym raz jeszcze doszło do starcia z pachołkami pruskimi.

Ekipa górnicza dla Dolnego Śląska

Kraków. (Polpress). Ekipa górnicza dla Dolnego Śląska zabezpieczyła już wiele przedsiębiorstw górniczych i przemysłowych na odzyskanych terenach. Siedzibą ekipy jest na razie Opole.

Odpow. za redakcję: Z. Fabisiak. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.